

1,8
mln

o tyle wzrosła liczba emerytów w Polsce w ciągu ostatniej dekady

Tygodnik

Nr 3/2022 10.02.2022 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



8

Marcin Maleszewski:

Praca na dole wyrabia krzepę. To bardzo przydaje się na macie



Foto: pixabay.com/TSD

5



Foto: pixabay.com/freepik.com



Foto: pixabay.com



Foto: pixinio.pl

2 Trwa chaos wywołany przez **Polski Ład**. Pracownicy znowu dostali niższe wypłaty.

4 „S” wynegocjowała podwyżki **plac** w kolejnych zakładach, m.in. w Yazaki, JSW i Hucie Pokój.

6 Trzeba chronić mokradła. Magazynują wodę dwa razy skuteczniej niż lasy.



Najpierw dostali wyrównania, a teraz znowu zaniżono im pensje

Chaos wywołany przepisami Polskiego Ładu trwa w najlepsze. Funkcjonariusze Służby Więziennej są jedną z grup zawodowych, która w lutym po raz kolejny dostała obniżone uposażenia. Choć problem miał zostać rozwiązany już w styczniu, stało się inaczej. Czy przyszłym miesiącu sytuacja się powtórzy? – Tego nie wie nikt – mówi Marcin Kulig, przewodniczący „Solidarności” w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju.

Do tego, że przez lata nie ma podwyżek, można się jeszcze do pewnego stopnia przyzwyczaić. Natomiast sytuację, w której pensje zostają obcięte, trudno zaakceptować. Ludzie są rozgoryczeni. Tym bardziej że w tej kwestii panuje kompletny bałagan i trudno dowiedzieć się czegoś konkretnego – podkreśla Marcin Kulig.

Reformę podatkową wprowadzoną przez Polski Ład rządzący promowali jako zmianę, która przyczyni się do wzro-

stu wynagrodzeń Polaków. Tymczasem w styczniu zdecydowana większość funkcjonariuszy Służby Więziennej dostała wynagrodzenia o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset złotych niższe. Podobny problem pojawił się w przypadku pracowników innych służb mundurowych.

Przyczyną bałaganu z uposażeniami funkcjonariuszy SW okazała się zmiana sposobu naliczania zaliczki na podatek dochodowy oraz problem z zastosowaniem tzw. „ulgi dla klasy średniej”. Wadliwe przepisy miało naprawić opublikowane

w styczniu rozporządzenie Ministra Finansów, stało się jednak inaczej. – W okolicach połowy stycznia otrzymaliśmy wyrównanie uposażeń. Byliśmy przekonani, że sprawa została załatwiona. Tymczasem w lutym sytuacja się powtórzyła. Pewnie znowu dostaniemy wyrównanie, ale jakiegoś oficjalnego komunikatu w tej sprawie na razie nie ma – mówi przewodniczący.

Nie wiadomo również, czy chaos w wynagrodzeniach zostanie uporządkowany w kolejnych miesiącach. Jak zaznacza Marcin Kulig, precyzyjnych informa-

cji w tej sprawie nie przedstawił ani resort finansów, ani Centralny Zarząd Służby Więziennej. – Sprawa nie dotyczy jakichś ogromnych kwot, ale cały ten bałagan na pewno nie wpływa dobrze na morale funkcjonariuszy. Tym bardziej że tak naprawdę nie wiadomo, czy tego, co teraz jest nam oddawane w formie wyrównania uposażeń, nie będziemy musieli znowu zwrócić przy rozliczeniu rocznym, bo takie doniesienia też się pojawiają – zaznacza szef „S” w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju.

Łukasz Karczmarczyk

Bełład trwa. Znowu niższe wypłaty dla nauczycieli

W lutym, podobnie jak w styczniu, część nauczycieli otrzymała niższe wynagrodzenia. Najwięcej stracili osoby pracujące na kilku umowach.

– Polski Ład wprowadził chaos w oświacie. Szkoły i placówki zajmujące się rozliczaniem nauczycieli nie otrzymały informacji dotyczących sposobu naliczania nauczycielskich wynagrodzeń. Ten bałagan rodzi frustracje, obawy, że coś jest nie tak i niepewność związaną z rozliczeniami rocznymi – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Sposobu, w jaki w Polskim Ładzie są obliczane nauczycielskie pensje, nie da się wyjaśnić. W styczniu wielu z nich otrzymało wynagrodzenia zaniżone o kwoty wynoszące od ok. 200 zł do ok. 400 zł. Według rządu to efekt niewłaściwego

potrąceniem zaliczki na podatek dochodowy. Ten błąd miał zostać naprawiony. – Z informacji, które mamy, wynika, że w części miast wypłacono już wyrównania – dodaje Lesław Ordon.

Niestety, wypłata wyrównań nie rozwiązała problemu, bo w lutym nauczyciele znowu dostali mniejsze wynagrodzenia. W dodatku, wbrew jakiegokolwiek logice, w każdym mieście ich pensje są liczone w odmienny sposób. W Jaworznie części nauczycieli zabrano podatek na poczet 13-pensji, która zostanie wypłacona dopiero pod koniec miesiąca. – To absurd. Zabrano ludziom podatek, od czegoś, czego jeszcze nie dostali. Będziemy to wyjaśniać – mówi Bogumiła Wacławek, wiceprzewodnicząca oświatowej „S” w tym mieście.

W lutym mniejsze wynagrodzenia wpłynęły też na konta nauczycieli z imieliń-

skich szkół. Jak podkreśla przewodniczący oświatowej „Solidarności” w tym mieście Mariusz Gąsiorczyk, pensje części osób zostały zaniżone o ok. 160 zł. – To może nie jest duża kwota, ale ludzie są oburzeni i sfrustrowani. Rząd obiecywał, że powiększe nasze zarobki z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce i będziemy zarabiać więcej. A teraz zamiast podwyżek mamy mniejsze wypłaty – mówi Mariusz Gąsiorczyk. – Cały czas odbieram telefony od nauczycieli rozgoryczonych niższymi wynagrodzeniami. Tych sygnałów jest bardzo dużo. Dotarli do nas też pojedyncze głosy, że ktoś dostał coś więcej, ale generalnie mamy jeden wielki bałagan. Ludzie nie wiedzą, co i z czego wynika – dodaje Hanna Grzelec, przewodnicząca oświatowej „S” w Rybniku.

W przypadku nauczycieli problemem jest nie tylko sposób naliczania zaliczki na

podatek dochodowy. Polski Ład w kieszeni odczuwają także osoby zatrudnione na kilku umowach. Od nowego roku składka zdrowotna jest potrącana od każdej z tych umów, a nie tylko w głównym miejscu pracy. W ocenie Małgorzaty Pochopień, przewodniczącej oświatowej „Solidarności” w Sosnowcu, jest to niesprawiedliwe. – Ci ludzie zatrudniali się na zupełnie innych warunkach, a teraz część pieniędzy jest im po prostu zabierana. Gdyby wiedzieli, że tak będzie, to być może podjęliby inne decyzje – mówi. Jej zdaniem część nauczycieli zrezygnuje z dodatkowej pracy. W efekcie może zabraknąć chętnych do nauczania przedmiotów niszowych, czyli np. artystycznych i zawodowych oraz osób do pracy z dziećmi z dysfunkcjami. Już dzisiaj część dyrektorów szkół ma kłopoty ze znalezieniem tego typu specjalistów.

Aga

Długo oczekiwany wzrost płac w Bitronie



Podniesienie stawek zasadniczych o ok. 350 zł brutto miesięcznie i jednorazowy bonus w wysokości 400 zł brutto – to najważniejsze zapisy porozumienia płacowego podpisanego z pracodawcą przez „Solidarność” działającą w spółce Bitron Poland w Sosnowcu. Związkowcy wynegocjowali też m.in. podwyższenie dodatku za pracę w niedzielę.

Jak informuje Izabela Będkowska, przewodnicząca „Solidarności” w sosnowieckiej spółce, strony uzgodniły, że godzinowe stawki zasadnicze wszystkich pracowników firmy wzrosną o 2,10 zł brutto. To oznacza, że w miesiącu, w którym wypada 168 godzin roboczych, będą one wyższe o przeszło 350 zł. Ponadto, pracownicy firmy dostaną jednorazowy bonus wynoszący 400 zł brutto. – W ten

sposób przynajmniej częściowo chcieliśmy zrekompensować pracownikom to, że rozmowy trwały tak długo, przez co podwyżki nie weszły w życie we wrześniu zeszłego roku, tylko dopiero teraz – wyjaśnia przewodnicząca zakładowej „S”.

Porozumienie przewiduje też, że o 50 zł brutto podniesiony zostanie dodatek za pracę w niedzielę. Teraz będzie on wynosił 150 zł brutto. Wzrośnie także ekwiwalent za pranie odzieży.

– Trudno powiedzieć, że jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani z poziomu wynegocjowanych podwyżek, ale trzeba wyraźnie podkreślić, że w tej chwili na inne porozumienie nie było szans. Nie chcieliśmy już dłużej przeciągać rozmów, Pracownicy też byli już zmęczeni przedłużającym się oczekiwaniem na wzrost wypłat – dodaje Izabela Będkowska.

Porozumienie zostało podpisane 26 stycznia w obecności mediatora i zakoń-

czyło spór zbiorowy na tle płacowym, który zakładowa „Solidarność” wszczęła z pracodawcą we wrześniu zeszłego roku. Zapisy dokumentu będą obowiązywały od 1 stycznia tego roku.

Bitron Poland jest producentem podzespołów do sprzętu gospodarstwa domowego i przemysłu motoryzacyjnego. Sosnowiecka spółka zatrudnia przeszło 1000 osób.

Agnieszka Konieczny

Spór zbiorowy w sosnowieckich spółkach Primy

Podniesienie stawek godzinowych wszystkich pracowników o 3,5 zł brutto, czyli o 588 zł brutto miesięcznie i podwyższenie najniższych stawek godzinowych o 0,63 grosze brutto – to najważniejsze postulaty przedstawione pracodawcy przez „Solidarność” działającą w dwóch sosnowieckich spółkach należących do koncernu Prima. W obydwu zakładach trwa spór zbiorowy na tle płacowym.

Chodzi o posiadające wspólny zarząd firmy Prima Sosnowiec Complex Plastic Systems oraz Prima Sosnowiec Advanced Plastic Technologies. Pismo w trybie sporu zbiorowego przedstawiciel „Solidarności” przekazali pracodawcy 2 lutego. – Wyzaczyliśmy trzydniowy termin na realizację naszych postulatów. Niestety, pracodawca nie przedstawił żadnych nowych propozycji.

Podtrzymał tylko wcześniejsze, które są nie do przyjęcia. Dotyczą one podniesienia stawek godzinowych wszystkich pracowników o 1,5 zł brutto. W dodatku podwyżka w tej wysokości miałaby zostać uzależniona od obniżenia absencji. W naszej ocenie pracodawca przedłuża rozmowy i gra na zwłokę – mówi Agnieszka Marcińska, przewodnicząca „Solidarności” w sosnowieckich spółkach Primy.

– W innych firmach działających w branży samochodowej zarobki są dużo wyższe, różnice sięgają nawet kilku złotych na godzinę. My, nie dość, że jesteśmy na szarym końcu, to jeszcze, ze względu na rosnącą inflację, cały czas ubożejemy. Ludzie odchodzą do innych firm, z pracy rezygnują specjaliści, m.in. ustawiacze maszyn oraz pracownicy biurowi – podkreśla przewodnicząca zakładowej „S”.

Rozmowy na temat podwyżek płac w spółkach Primy są prowadzone z pracodawcą od listopada zeszłego roku. W tym czasie strony spotkały się cztery razy, ale żadne ze spotkań nie przyniosło rozstrzygnięć. – Strona związkowa przygotowała kilka różnych propozycji rozwiązań płacowych, ale pracodawca praktycznie się do nich nie odniósł. Z jednej strony twierdzi, że chce rozmawiać, a z drugiej postępuje zupełnie inaczej – dodaje Agnieszka Marcińska.

Firmy Prima Sosnowiec Complex Plastic Systems i Prima Sosnowiec Advanced Plastic Technologies produkują plastikowe komponenty samochodowe, m.in. zderzaki do Fiata 500 i nadkola do Audi Q8. W obydwu zakładach zatrudnionych jest w sumie ok. 600 osób.

Aga

Wyższe płace w JSW

Wzrost płac wszystkich pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej o 10 proc., a także wzrost wartości posiłków profilaktycznych z 21 do 30 zł za dniówkę – to najważniejsze zapisy porozumienia zawartego 28 stycznia pomiędzy Reprezentatywnymi Związkami Zawodowymi JSW S.A. a zarządem spółki.

Jak zaznaczono w dokumencie, zawarte ustalenia są związane „z ciągłym wzrostem cen towarów i usług w polskiej gospodarce i rosnącą inflacją”.

Podwyżka płac obowiązuje od 1 stycznia 2022 roku. Wyższa wartość posiłków profilaktycznych również obowiązuje od stycznia. W porozumieniu zaznaczono, że w kolejnych latach wartość tych posiłków będzie ustalana w oparciu o ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez nagród. Wartość posiłku stanowić będzie 0,5 proc. wynagrodzenia z IV kwartału roku poprzedniego.

Ponadto w dokumencie zawarto zapis, że po ocenie sytuacji finansowej spółki za I półrocze strony porozumienia zdecydują o wypłacie jednorazowej nagrody dla wszystkich pracowników JSW S.A. Szczegóły wypłaty tej nagrody zostaną ujęte w odrębnym porozumieniu.

W dokumencie zapisano też, że porozumienie z 28 stycznia wyczerpuje roszczenia dotyczące płac i roszczeń pracowniczych w 2022 roku.

Oprac. NY

Podwyżki w rudzkiej hucie

O 270 zł brutto wzrosły w tym roku płace zasadnicze w Hucie Pokój w Rudzie Śląskiej. Podwyżki otrzymali wszyscy pracownicy zakładu. To pierwszy wzrost płac w tej firmie od 3 lat.

Porozumienie płacowe przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych podpisali z pracodawcą w połowie stycznia. – Dobrze, że zarobki wreszcie wzrosły, ale liczyliśmy na zdecydowanie więcej niż 270 zł brutto. Wystarczy popatrzeć, jak wysoka jest inflacja. A my ostatnią zbiorową podwyżkę płac w hucie mieliśmy w 2019 roku. Przez kolejne lata nasze stawki zasadnicze stały w miejscu i trudno będzie to teraz nadrobić – mówi Joachim Kuchta, szef zakładowej „Solidarności”.

Zaznacza, że na kwiecień pracodawca zaplanował indywidualne przeszerogowania dla części osób. Mają one dotyczyć tych pracowników, których wynagrodzenia są niewiele wyższe od płacy minimalnej.

Huta Pokój należy do Grupy Kapitałowej Węglokoksu. W skład Grupy wchodzi także spółki Huta Pokój Konstrukcje oraz Huta Pokój Profile. W pierwszej z tych firm związkowcy wynegocjowali podwyżki w takiej samej wysokości, co w Hucie Pokój. Natomiast w spółce Hucie Pokój Profile rozmowy płacowe nie zostały jeszcze zakończone.

Aga

Porozumienie płacowe w Yazaki w Mikołowie



Foto: yafimges.com/15D

300 zł brutto – co najmniej o taką kwotę wzrosły wynagrodzenia zasadnicze w spółce Yazaki Automotive Products Poland w Mikołowie. Wyższe wypłaty wpłyną na konta pracowników zakładu do 10 lutego. Wynegocjowane przez „Solidarność” podwyżki obowiązują od 1 stycznia.

Porozumienie dotyczące wzrostu płac przedstawiciele „S” podpisali z pracodawcą 27 stycznia. – Jesteśmy zadowoleni. Uważam, że wynegocjowaliśmy bardzo dobre porozumienie, choć na początku nasze oczekiwania były nieco wyższe. Udało się nam osiągnąć kompromis bez konieczności wszczęcia sporu zbiorowego. Rozmowy trwały cztery miesiące, ale były dobre i merytoryczne, z czego bardzo się cieszymy – mówi Katarzyna Grabowska, przewodnicząca „Solidarności” w mikołowskiej spółce.

Porozumienie obowiązuje od 1 stycznia. Zgodnie z zapisami tego dokumentu stawki zasadni-

cze wszystkich pracowników firmy wzrosły o 300 zł brutto. Jednak w rzeczywistości podwyżki są wyższe. Wynagrodzenia części osób zostały podniesione nawet o 600 zł brutto. To łączny efekt wzrostu płac wynegocjowanego przez „S”, zmian wprowadzonych do tabeli zaszeregowania oraz podniesienia płacy minimalnej. – Obecnie minimalne wynagrodzenie zasadnicze w zakładzie wynosi już 3350 zł brutto – dodaje przewodnicząca zakładowej „Solidarności”.

Ponadto podczas rozmów wynegocjowano podwyżkę premii, którą wszyscy pracownicy spółki otrzymają z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wzrośnie o 150 zł, do kwoty 950 zł na rękę.

Związkowcy uzgodnili także z pracodawcą termin rozpoczęcia kolejnych rozmów płacowych. – Już w połowie maja usiądziemy do stołu i będziemy rozmawiać o kolejnych podwyżkach, które mają wejść w życie od 1 lipca – zaznacza Katarzyna Grabowska. Oprócz zbiorowych podwyżek wynagrodzeń, rozmowy mają dotyczyć indywidualnych przeszerogowań pracowników, które zostały zawieszane do końca 2022 roku.

Yazaki Automotive Products Poland w Mikołowie produkuje samochodowe wiązki elektryczne. Zakład zatrudnia ok. 680 osób. Do „Solidarności” należy ponad połowa pracowników firmy.

Agnieszka Konieczny

Skutki polityki UE: uzależnienie od Rosji i kryzys energetyczny każdej zimy

Foto: TSD

Zielona transformacja Unii Europejskiej nie ma żadnego sensu – wskazują analitycy banku inwestycyjnego Saxo Bank. Europa zmierza do coraz większego uzależnienia od rosyjskiego gazu, a obecny kryzys energetyczny, drożyzna i przerwy w dostawach prądu będą powtarzać się każdej zimy.

Jesteśmy w trakcie globalnego kryzysu energetycznego napędzanego przez zieloną agendę. Czy nadszedł czas, aby oprzeć naszą przyszłość energetyczną na rzeczywistości, a nie na fantazji? – takim podtytułem analitycy Saxo Bank opatrzyli materiał wideo towarzyszący publikacji prognozy gospodarczej na pierwszy kwartał 2022 roku.

W samym materiale Christopher Dembik, dyrektor ds. analiz makroekonomicznych w Saxo Bank, krok po kroku uzasadnia, dlaczego „zielona transformacja” Unii Europejskiej jest, jak to określa: „niemądra” i „całkowicie pozbawiona sensu”.

Ceny rosną, emisje też

W jego ocenie polityka energetyczno-klimatyczna UE nie spełniła żadnego ze swoich trzech głównych założeń. Nie ograniczyła zużycia energii, nie doprowadziła do spadku jej ceny i nie spowodowała zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. Przeciwnie, emisje są coraz większe, a ceny energii rosną w niespotykanym dotąd tempie.

To właśnie wysokie ceny energii wynikające z błędnej polityki UE są w ocenie analityka Saxo Bank głównym powodem inflacji szalejącej w całej Europie. – Należy się spodziewać, że składnik energetyczny inflacji zmniejszy się od marca, kwietnia, przy lepszych warunkach pogodowych. Ale jej poziom pozostanie

w tym roku nadal wysoki w strefie euro, a ryzyko nowego kryzysu energetycznego następnej zimy jest bardzo duże – podkreśla Christopher Dembik.

OZE nie mają sensu

Jako największy błąd unijnej polityki energetycznej ekspert wskazuje oparcie jej na niestabilnych odnawialnych źródłach energii, które nie są w stanie zapewnić stałych dostaw energii dla europejskiej gospodarki. W efekcie UE jest obecnie znacznie bardziej uzależniona od paliw kopalnych, a ściślej rzecz ujmując od gazu ziemnego, niż jeszcze kilka lat temu. Choć celem unijnej polityki miało być właśnie wyeliminowanie tych paliw. – Gaz ziemny jest zdecydowanym zwycięzcą zielonej transformacji UE. To nie ma żadnego sensu – zaznacza Dembik.

Europa będzie politycznym karłem

Rosnąca zależność od gazu ziemnego ma wpływ nie tylko na ceny energii, ale również na sytuację geopolityczną Unii Europejskiej. Innymi słowy, wraz z rosnącym udziałem gazu w produkcji energii w Europie, rośnie uzależnienie Wspólnoty od Rosji. – UE jest już strukturalnie zależna od Rosji w zakresie dostaw energii. Obecnie importuje prawie 40 proc. gazu ziemnego z tego kraju. Sytuacja jeszcze się pogorszy, gdy Nor-

wegia, drugi co do wielkości dostawca w UE, osiągnie szczyt wydobycia gazu pod koniec dekady. Należy się spodziewać, że Europa pozostanie politycznym karłem na arenie światowej z niewielkimi wpływami poza jej granicami – wskazuje dyrektor ds. analiz makroekonomicznych w Saxo Bank.

Choć analiza Saxo Bank dotyczy Unii Europejskiej jako całości, ze szczególnym uwzględnieniem strefy euro, płynie z niej bardzo ważna lekcja dla naszego kraju. Saxo Bank jest prawdopodobnie pierwszą dużą instytucją finansową, która miała odwagę otwarcie powiedzieć, że pakowanie setek miliardów euro w wiatraki i fotowoltaikę jest nonsensem. Dotychczas każdego, kto ośmielił się krytykować unijną „zieloną rewolucję”, z miejsca okrzykiwano oszołomem i wykluczano go z debaty publicznej. W przypadku potężnego banku inwestycyjnego ta sztuka raczej się nie uda.

Uczyć się na cudzych błędach

Polska pod względem rozwoju OZE jest daleko w tyle za państwami zachodniej Europy. W świetle analizy Saxo Bank to „opóźnienie” naszego kraju jest jednak raczej atutem niż przeszkodą. Wystarczy sięgnąć po pierwszy z brzegu przykład. Wiosną ubiegłego roku rząd ogłosił wielki program budowy farm wiatrowych na Bałtyku. Jego koszt szacowano wówczas na 130 mld zł i już wówczas

były to bardzo optymistyczne szacunki. Skoro dziś już jasne jest, że OZE zamiast taniej energii, generują drożyznę i ryzyko powtarzających się każdej zimy kryzysów energetycznych, może warto owe 130 mld zł przeznaczyć na coś bardziej rozsądnego? Np. na nowoczesne technologie węglowe, które pozwolą nam w sposób przyjazny dla środowiska produkować energię z naszego własnego surowca, którego mamy pod dostatkiem.

Bez Gazpromu nie da rady

Może warto przemyśleć również, czy naprawdę powinniśmy wzorem Zachodu przestawiać się z węgla na gaz. Ten proces, który w krajach tzw. starej Unii już się niemal zakończył, u nas dopiero nabiera wymiaru rozpędu, niemniej już przynosi wymierne szkody. Najlepszym tego przykładem jest elektrownia Ostrołęka, gdzie utopiono miliardy w budowę nowych bloków węglowych, tylko po to, aby je wyburzyć i postawić bloki zasilane gazem ziemnym.

Obecnie roczne zużycie gazu w naszym kraju to ok. 20 mld m³. Jeśli nie wycofamy się z planów rozwoju energetyki gazowej, już w 2030 roku będziemy potrzebowali 30 mld m³. Takiej ilości błękitnego paliwa nie sprowadzimy, ani Baltic Pipe, ani gazoportem w Świnoujściu. Będziemy zdani na Rosję i na rosyjski szantaż, którego obecnie doświadcza cała Europa.

Łukasz Karczmarzyk

Dlaczego powinniśmy chronić mokradła



Foto: piknio.com

2 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Mokradeł. To tereny niezwykle cenne przyrodniczo, ostoje wielu gatunków roślin i zwierząt. Są potrzebne, ponieważ stanowią naturalny rezerwuuar wody.

Do mokradeł zaliczamy tereny podmokłe, takie jak torfowiska, bagienne lasy olszowe oraz starorzecza i tereny zalewowe. – Tereny podmokłe nie tylko magazynują wodę, i to dwa razy skuteczniej niż lasy, ale również ją oczyszczają. To bardzo ważne ze względu na zagrażający nam kryzys wodny. Tylko 2,5 proc. światowych zasobów wodnych to woda słodka, a niespełna 1 proc. to dostępna woda pitna – mówi Łukasz Zych, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach.

Jak zaznacza, zużycie wody cały czas ulega zwiększeniu i równocześnie z roku na rok przybywa obszarów, w których pojawiają się deficyty i utrudnienia w dostępie do wody. Z drugiej strony coraz częściej musimy się zmagać ze skutkami susz i powodzi. To efekt m.in. betonowania rzek, zbyt małej liczby zbiorników retencyjnych, czy właśnie osuszania terenów podmokłych na potrzeby m.in. rolnictwa, czy rozwoju infrastruktury.

Dlatego, dzisiaj już nikt nie ma wątpliwości, że tereny podmokłe i bagienne należy chronić.

Tego typu obszary występują także w województwie śląskim. Wśród nich jest 235 torfowisk, których łączna powierzchnia wynosi prawie 10 tys. hektarów. Najwięcej torfowisk znajduje się w północno-wschodniej części województwa, w Dolinie Białej Przemszy oraz w okolicach Pszczyny i Dąbrowy Górniczej. Niestety, są one narażone na osuszanie lub zarastanie. Z tego względu wiele z nich zostało objętych ochroną. Rezerwatami powołanymi do ochrony torfowisk są chociażby Dolina Żabnika w Jaworznie oraz Rotuzkoło Czechowic-Dziedzic. Torfowiska i inne obszary podmokłe znajdziemy również w rezerwacie Jeleniak-Mikuliny w okolicy Koszęcina. Wiele torfowisk występuje na terenach włączonych do sieci Natura 2000.

Do terenów podmokłych należą również liczne lasy łąkowe. Niektóre z nich zostały objęte ochroną rezerwatową, np. Łęg nad Młynówką w powiecie lublinie-

kim. Duże obszary podmokłe występują w sąsiedztwie stawów hodowlanych, których nie brakuje w południowej części województwa. Do obszarów częściowo podmokłych zaliczane są także stawy czy osadniki będące pozostałością po przemysłowej działalności człowieka. Jednym z nich jest kompleks stawów Żabie Doły. Znajduje się on na granicy Bytomia i Chorzowa i jest chroniony jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy.

21 grudnia 1975 roku weszła w życie Konwencja Ramsarska, międzynarodowy układ, którego celem jest ochrona mokradeł jako obszarów kluczowych dla zrównoważonego rozwoju. Do tej pory konwencję ratyfikowało ponad 170 państw, w tym Polska. Dokument został podpisany przez 18 państw 2 lutego 1971 roku w irańskiej miejscowości Ramsar podczas konferencji ONZ. To właśnie w kolejne rocznice tego wydarzenia obchodzony jest Światowy Dzień Mokradeł. W Polsce za wdrożenie konwencji odpowiada Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Agnieszka Konieczny



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Z wielką przykrością
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

TATY

Jarosława Grzesika

przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Górnictwa
i Energetyki NSZZ „Solidarność”

Jarku, w tych bolesnych chwilach łączymy się w bólu

z Tobą i Twoją Rodziną

W imieniu
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

wyrazy współczucia składa

przewodniczący
Dominik Kolorz



Drogi Jarku,
zasmuciła nas wiadomość o śmierci
Twojego ukochanego

TATY

Przyjmij nasze najszczerze kondolencje
i słowa otuchy

przyjaciele
z Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”



Słowa wsparcia i pocieszenia
Koledze

Jarosławowi Grzesikowi

a także najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa
Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki
NSZZ „Solidarność”



Koledze

Jarosławowi Grzesikowi

przewodniczącemu
Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki
NSZZ „Solidarność”

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy
po śmierci

OJCA

składa
Krajowa Sekcja Górnictwa Węgla Kamiennego
NSZZ „Solidarność”



Łącząc się w bólu i modlitwie
słowa współczucia
dla

Jarosława Grzesika

z powodu śmierci

TATY

składa
przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” ZG Sobieski
Tauron Wydobycie S.A
Waldemar Sopata
wraz z członkami związku



W imieniu Rady
Krajowego Sekretariatu Metalowców
NSZZ „Solidarność”
składamy serdeczne wyrazy
współczucia i otuchy

Koledze

Jarosławowi Grzesikowi

po śmierci

OJCA

Bogdan Szozda
Andrzej Karol



Jarosławowi Grzesikowi

wyrazy głębokiego współczucia
po śmierci

TATY

przekazują
pracownicy Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”



W trudnych chwilach
po śmierci

TATY

łączymy się w bólu
**z Jarosławem Grzesikiem
i Jego Rodziną**

koleżanki i koledzy
z jaworznickiej „Solidarności”



Wyrazy żalu i słowa otuchy

Jarosławowi Grzesikowi

po śmierci

TATY

w imieniu
Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność”

składa
przewodniczący
Bronisław Skoczek



Słowa głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp.

**STANISŁAWA
NOWAKA**

wieloletniego pracownika spółki
MA Polska w Tychach
członka zakładowej „Solidarności”

Rodzinie i Bliskim

w imieniu koleżanek i kolegów ze związku

przekazuje
przewodniczący „Solidarności” w MA Polska
Grzegorz Duda



Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

**JACKA
SMĄGOWICZA**

działacza opozycji antykomunistycznej
zasłużonego działacza „Solidarności”
założyciela Małopolskiego Komitetu
Pamięci Górników KWK „Wujek”

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy słowa współczucia i wsparcia

przyjaciele
ze Społecznego Komitetu Pamięci Górników
KWK „Wujek” w Katowicach
Poległych 16 grudnia 1981 r.



Słowa współczucia i żalu
po śmierci

ŻONY

Ireneuszowi Staszewskiemu

wiceprzewodniczącemu Komisji Rewizyjnej
Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność”

w imieniu koleżanek i kolegów z Sekcji

przekazuje
przewodniczący
Bronisław Skoczek

☺ **Humor:**

Żona do męża:

– Ile razy ci mówiłam, żebyś, do cholery,
nie był taki drobiazgowy?
– Siedemnaście.

★★★

– Tato, tato!

– Słucham synku?

– Czy to prawda, że zostałem
adoptowany?

– To prawda, ale cię zwrócili.

★★★

– Zaproś mnie gdzieś na Walentynki.

– Nie zadaje się z mężatkami.

– Jestem twoją żoną!

– Żadnych wyjątków...

★★★

Na rozmowie rekrutacyjnej
pada pytanie:

– Proszę opowiedzieć coś o sobie.

– Lepiej nie. Chcę dostać tę pracę.

★★★

– Dlaczego zatrudnia pan w swojej
firmie tylko żonatych mężczyzn?

– Są przyzwyczajeni do poniżeń
i obelg, poza tym nie spieszy im się,
żeby punktualnie wychodzić z roboty.

★★★

Dwóch facetów rozmawia
w klinice odwykowej.

– Jak tu trafiłeś?

– Napitem się, żona wróciła w nocy
i wziętem ją za włamywacza... Chłopie!
Jak ona krzyczała! Jak się wyrwała!

– Ja podobnie. Napitem się, w nocy
wszedł włamywacz i wziętem go za
żonę... Chłopie! Jak on krzyczał!

– Jak się wyrwał!

★★★

Rodzice usypiają rozkapryszone
małe dziecko.

– A może mu coś zaśpiewam

– proponuje żona.

– Nie kochanie, spróbujmy po dobroci.

Górnik i fighter MMA

26 lutego w Gliwicach podczas gali Armia Fight Night 12 Marcin Maleszewski zmierzy się w klatce z Janem Ciepłowskim. Dla Marcina, górnika z kopalni Chwałowice i członka NSZZ „Solidarność” będzie to piąta w karierze zawodowa walka w formule MMA.

– Do gali zostały dwa tygodnie. Będę się bił praktycznie u siebie, dlatego liczę na wsparcie publiczności. To dla mnie bardzo ważne. Jak jest wrzawa na trybunach, to zupełnie inaczej się walczy – mówi Marcin Maleszewski.

Tygodnie poprzedzające walkę to dla Marcina okres niezwykle intensywnych przygotowań. Rozkład zajęć w ciągu dnia jest zaplanowany co do minuty. – O 14.30 wracam do domu z pracy. Dzisiaj o 16.30 trening motoryki na siłowni. Potem o 19.30 trening na macie. Powrót do domu, sen, a rano do roboty. Wolne będzie dopiero w niedzielę – uśmiecha się fighter.

Pogodzenie morderczych treningów z pracą pod ziemią nie jest łatwym zadaniem. Marcin pracuje przy obsłudze transportu obudowy, przenośników i przy innych robotach. – Lekko nie jest. Trochę się tego żelastwa codziennie nadźwiga. Nawet jeśli zdarza się trochę luźniejsza szychta, to samo przebywanie pod ziemią, w tych trudnych warunkach, męczy, a potem trzeba jeszcze iść na trening – mówi Maleszewski. Dodaje jednak, że są też dobre strony łącznia zawodu górnika ze sportową karierą. – Praca na dole wyrabia krzepę. To bardzo przydaje się na macie – podkreśla.



Foto: ISD

W swojej sportowej karierze Marcin może liczyć na wsparcie kolegów z kopalni oraz organizacji związkowej „Solidarność” z kopalni Chwałowice. – Pomagają mi jak mogą, za co bardzo dziękuję. Koledzy z pracy też mi kibicują. Przed walką zawsze dostaje mnóstwo sms-ów i telefonów ze wsparciem. Często na dole pod szybem ludzie, których znam tylko z widzenia, wołają, życzą powodzenia. To wszystko jest bardzo miłe. Liczę, że sporo chłopaków przyjedzie też zobaczyć walkę do Gliwic – mówi Maleszewski.

Na KWK Chwałowice Marcin pracuje od 2018 roku. Rok później rozpoczął zawodową karierę w MMA. Jednak jego przygoda ze sportami walki zaczęła się znacznie wcześniej. – Na początku było muay thai i kickboxing. Jak miałem 15 lat, brat zapisał siebie i mnie na treningi. On po paru miesiącach dał sobie spokój,

ja zostałem. Wtedy to była czysta rekreacja, chodziło o to, żeby się poruszać. Potem trenerzy zauważyli, że mam potencjał i zaczęło się robić coraz poważniej – mówi fighter.

Obecnie Marcin Maleszewski ma 28 lat. Reprezentuje barwy dwóch klubów: „Spartan Team Knurów” i „Silesian Cage Club”. Dotychczas w zawodowej karierze MMA zawodnik z Rybnika stoczył 4 walki. Trzy wygrał przed czasem. Raz musiał uznać wyższość przeciwnika.

Walka Marcina Maleszewskiego z Janem Ciepłowskim na gali Armia Fight Night będzie transmitowana w TVP Sport. Wciąż jednak istnieje możliwość zobaczenia pojedynku na żywo. Bilety można kupić za pośrednictwem portalu ticketos.pl lub zamówić bezpośrednio u Marcina, pisząc na adres e-mail: marcinmaleszewski06@gmail.com.

Łukasz Karczmarczyk

Reklama

PKM SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak;
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 9.02.2022 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42,
tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74
i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax
32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752